

# Malik Montana, Psalm23 (prod. Trobi)

To co kiedyś ważne, dziś dla mnie nie ma znaczenia  
Dzisiaj dom, rodzina, kiedyś nic do stracenia  
Umierają bliscy, stracisz - zaczniesz doceniać  
Nie starczy milion bliscy są do wykarmienia

Idę ciemną doliną sam  
I tak nie ulegnę się zła  
Jeśli paraliżuje strach  
Nowy wózek to jest droptop  
Idę ciemną doliną sam  
Nie ulegnę się zła  
Paraliżuje strach  
Nowy wózek droptop

Nie mogę patrzeć kiedy mama płacze  
Wzroku nie odwracam, ja to naprawię  
Pamiętam kiedyś było nieciekawie  
Gorzki smak życia popijam jak kawę  
Nie czas na zabawy to pora na papier  
Boję się, że zabraknie, nie boję się kratek  
Dla swoich dzieci i bliskich przykładem  
Można wyjść z bagna i jednak dać radę  
Nie trzeba przy tym sprzedawać swoich marzeń  
Mogę stracić wszystko, familia zostanie  
To co jest ważne doceniłem z czasem  
Teraz na wszystko już patrzę inaczej

Idę ciemną doliną sam  
I tak nie ulegnę się zła  
Jeśli paraliżuje strach  
Nowy wózek to jest droptop  
Idę ciemną doliną sam  
Nie ulegnę się zła  
Paraliżuje strach  
Nowy wózek droptop

Diabeł nie tak straszny jak go malują, znam gorsze obrazy  
W głowie mam galerię, ale wierz mi, że nie chcesz jej zobaczyć  
Serce pompuje u mnie zimną krew  
Wchodzę do dżungli na kota jak lew  
Jesteś tylko wyszczekany jak pies  
Ty słuchasz komend, ja robię co chcę  
To przez proszek jestem wyprany z uczuć  
Proszę Boże, chroń rodzinę od bólu  
Bez lęku patrzę w przyszłość  
Bóg chyba jest hazardzistą  
Rozdał karty i rzucił kości, a teraz gramy o wszystko

Idę ciemną doliną sam  
I tak nie ulegnę się zła  
Jeśli paraliżuje strach  
Nowy wózek to jest droptop  
Idę ciemną doliną sam  
Nie ulegnę się zła  
Paraliżuje strach  
Nowy wózek droptop